

dr Ewa Wolańska  
Instytut Polonistyki Stosowanej  
Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

## **AUTOREFERAT**

### **(Załącznik nr 2 do Wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego)**

#### **1. Imię i nazwisko**

---

Ewa Wolańska

#### **2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe**

---

**Doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa** – stopień naukowy nadany uchwałą Rady Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 14 grudnia 2004 r. na podstawie rozprawy pt. *Krótką wiadomość tekstowa (SMS) jako proces i struktura. Właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne*. Promotor w przewodzie doktorskim: prof. dr hab. JÓZEF PORAYSKI-POMSTA, recenzenci: prof. dr hab. ELŻBIETA SĘKOWSKA, prof. dr hab. URSZULA ŻYDEK-BEDNARCZUK.

**Magister filologii polskiej w zakresie językoznawstwa i literaturoznawstwa** – tytuł uzyskany 21 września 1998 r. po obronie pracy magisterskiej pt. *Właściwości tekstowe języka mówionego na przykładzie ustnych renarracji członków warszawskich rodzin dwupokoleniowych*. Promotor: prof. dr hab. JÓZEF PORAYSKI-POMSTA, recenzent: prof. dr hab. STANISŁAW DUBISZ.

Ponadto ukończyłam:

- w 2009 r. czterosemestralne studia podyplomowe w Pomagisterskim Studium Logopedycznym Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie logopedii (tytuł logopedy dyplomowanego). Tytuł pracy dyplomowej: *Tekst renarracji tworzony przez dzieci z dysleksją rozwojową jako przedmiot badań logopedycznych*. Promotor: doc. dr MARIA PRZYBYSZ-PIWKO.
- w 2013 r. dwusemestralne studia podyplomowe na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w zakresie neurologopedii. Tytuł pracy dyplomowej: *Zaburzenia komunikacji u 6-letniego dziecka z autyzmem. Studium przypadku*. Promotor: prof. dr hab. TOMASZ WOŹNIAK.

### **3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych**

---

1.10.1998 – 13.02.2005: Zakład Fonetyki i Logopedii, Instytut Języka Polskiego, Wydział Polonistyki UW – asystent

14.02.2005 – 30.09.2007: Zakład Fonetyki i Logopedii, Instytut Języka Polskiego, Wydział Polonistyki UW – adiunkt

1.10.2007 – 30.09.2011: Zakład Logopedii i Komunikacji Językowej, Instytut Polonistyki Stosowanej, Wydział Polonistyki UW – adiunkt

1.10.2010 – do chwili obecnej: Pomagisterskie Studium Logopedyczne UW – kierownik

1.10.2011 – do chwili obecnej: Zakład Logopedii i Emisji Głosu, Instytut Polonistyki Stosowanej, Wydział Polonistyki UW – adiunkt, a od 1.10.2016 r. starszy wykładowca

### **4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.)**

---

**a) tytuł osiągnięcia naukowego:**

*System grafematyczny współczesnej polszczyzny na tle innych systemów pisma*

**b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa:**

EWA WOLAŃSKA, *System grafematyczny współczesnej polszczyzny na tle innych systemów pisma*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2019, 210 ss. Recenzje wydawnicze: prof. dr hab. PIOTRA ŁOBACZ (Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), prof. dr hab. JERZY PODRACKI (Instytut Polonistyki Stosowanej, Uniwersytet Warszawski)

**c) (omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania):**

Przedmiotem monografii wskazanej w punkcie 4b) jest system grafematyczny współczesnej polszczyzny na tle innych systemów pisma. Głównym celem badań było ustalenie inwentarza grafemów i alografów współczesnego języka polskiego, a następnie dokonanie funkcjonalnego opisu jednostek podsystemów grafematycznego i fonologicznego polszczyzny. Osiągnięcie tego celu umożliwiło w dalszym etapie analizy przeprowadzenie badań kwantytatywnych systemu grafematycznego polszczyzny oraz porównanie otrzymanych wyników

z rezultatami podobnych analiz odnoszących się do pięciu–siedmiu (w zależności od dostępności określonych danych) innych języków z rodziny słowiańskiej, germańskiej i romańskiej.

Badania kwantytatywne objęły takie właściwości systemu grafematycznego polszczyzny jak:

- rozkład liczebności reprezentacji grafematycznej (ang. *distribution of graphemic representations*),
- ekonomiczność systemu grafematycznego (ang. *economy of the script system*),
- ortograficzna niepewność fonemu (ang. *orthographic uncertainty of the phonem*),
- fonologiczna niepewność grafemu (ang. *phonemic uncertainty of the grapheme*),
- rozmiar grafemu (ang. *grapheme length, grapheme sizes*),
- obecność liter łacińskich w grafemach (ang. *graphemic load of letters, L-graphemic load*),
- użyteczność liter w grafemach (ang. *graphemic usefulness of a letter, L-utility*).

W kolejnym etapie analizy poddano weryfikacji cztery najpopularniejsze hipotezy, zapoczątkowujące empiryczną analizę kontrastywną różnych systemów pisma. Hipotezy te zakładają, że:

- związek pomiędzy inwentarzem grafemów oraz liter łacińskich w fonemograficznych systemach pisma wpływa na średni rozmiar grafemów w tych systemach (ang. *relationship between G-inventory and L-inventory influences the mean size of graphemes*),
- im większy średni rozmiar grafemów, tym większa średnia obecność liter łacińskich w grafemie (ang. *the greater the size of graphemes, the greater the mean graphemic load of letters*),
- im większa średnia obecność liter łacińskich w grafemie, tym większa średnia ortograficzna niepewność całego systemu pisma (ang. *the greater the mean G-load of letters, the greater the orthographic uncertainty*),
- im większy średni rozmiar grafemów, tym większa średnia użyteczność liter w grafemach (ang. *the greater the size of graphemes, the greater the L-utility*).

Dodatkowym celem badań była metaanaliza współczesnych systemów pisma. Metaanaliza ta zaowocowała stworzeniem własnej klasyfikacji typologicznej współcześnie funkcjonujących systemów pisma. Autorka, korzystając z ustaleń poczynionych przez poprzedników, podzieliła pisma wielostopniowo. Zaproponowała też własną nomenklaturę, która czyni terminologię typologiczną jednoznaczną pod względem formy i treści.

Bez przeprowadzenia metaanalizy współczesnych systemów pisma niemożliwy byłby również kompleksowy opis poszczególnych typów grafemów i ich funkcji we współczesnej polszczyźnie. Jak się bowiem okazało, polski system grafematyczny koduje określone elementy języka nie tylko fonemograficznie, lecz także – choć oczywiście w dużo mniejszym zakresie – w sposób sylabo-, logo- oraz frazograficzny, co zasadniczo uchodziło dotąd uwadze badaczy zajmujących się polską grafia.

Podstawę materiałową wszelkich analiz odnoszących się do systemu grafematycznego współczesnej polszczyzny stanowiły formy wyrazów ortograficznych, a więc ciągi grafemów ograniczone z obu stron spacjami (w izolacji) bądź też spacjami oraz znakami interpunkcyjnymi (w tekście). Analiza dotyczyła zarówno wyrazów pospolitych, jak i nazw własnych, głównie osobowych i geograficznych. Przedmiot badań obejmował – w kategoriach opisu diachronicznego – wyrazy rodzime oraz spolszczone wyrazy obce. Analiza nie uwzględniała jednak tzw. wyrazów-cytatów, które zachowują obcą postać grafematyczną (często również fonologiczną). Bazę materiałową analizy oraz źródło reprezentatywnych przykładów stanowiły wyrazy pochodzące z wydań elektronicznych *Uniwersalnego słownika języka polskiego PWN* [Dubisz i Sobol (red.) 2008] oraz *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* [Polański (red.) 2016].

Analiza systemu grafematycznego pisma alfabetycznego, jakim jest polszczyzna, nie byłaby możliwa bez odwołań do jednostek systemu fonologicznego, ponieważ między oboma systemami zachodzą bezpośrednie, dwukierunkowe relacje. Wśród językoznawców opisujących kompleksowo system fonologiczny współczesnej polszczyzny nie ma zgody ani co do liczby fonemów, ani ich jakości (barwy). W zależności od przyjętych priorytetów i celów opisu badacze języka polskiego wyróżniają od 36 do 57 fonemów. Dlatego też autorka monografii podjęła się zadania stworzenia – na podstawie przeanalizowanych systemów fonologicznych – własnego inwentarza jednostek, który miał najlepiej służyć ukazaniu złożonych relacji fonem–grafem i grafem–fonem we współczesnej polszczyźnie. Wzorem dla takiego trybu postępowania były działania K. Krakowiak [1995], która – na potrzeby tworzonego przez siebie systemu fonogestów – zaadaptowała listę fonemów ustaloną na gruncie fonologii kazańsko-praskiej.

Stworzony na potrzeby opracowania inwentarz 35 fonemów spełnia następujące warunki:

- stanowi sieć opozycji fonologicznych służących do rozróżniania znaczenia wyrazów;
- pozwala na maksymalną redukcję inwentarza fonemów, a w konsekwencji także grafemów;
- jest zgodny z faktami fonetycznymi ustalonymi w toku badań instrumentalnych.

Zaproponowany inwentarz został ponadto poddany obiektywnej ocenie w świetle teorii informacyjnego pojęcia entropii. Entropia maksymalna systemu wyniosła ok. 5,12 bita/fonem. Jest to najmniejsza wartość entropii maksymalnej spośród piętnastu porównywanych w pracy systemów fonologicznych współczesnej polszczyzny stworzonych od 1966 do 2007 r.

Na strukturę opracowania składają się trzy obszerne części – teoretyczna, metaanalityczna oraz empiryczna. Strukturę tę narzuciła niejako podjęta problematyka badawcza.

Część pierwsza, zatytułowana *W kierunku teorii pisma*, poświęcona jest omówieniu zagadnień podstawowych dla podjętych studiów. Stanowi krytyczny przegląd i systematykę wyników badań poświęconych zagadnieniom teoretycznym pisma w jego wielu aspektach. Określono w nim przedmiot i zadania badawcze grafematyki. Porównano język pisany i mówiony oraz pismo i mowę jako substancję. Przedyskutowano najważniejsze kwestie terminologiczne. Wydzielono najmniejsze jednostki pisma oraz scharakteryzowano specyfikę grafemów w systemach alfabetycznych. Część tę kończy własna definicja grafemu w ujęciu psycholingwistycznym.

Część druga, zatytułowana *Klasyfikacja typologiczna współczesnych systemów pisma*, zawiera szczegółową metaanalizę pism frazograficznych, logograficznych, morfemograficznych, sylabograficznych, fonemograficznych oraz mieszanych. Analiza ta pozwoliła odpowiedzieć na fundamentalne pytanie, czy istnieje związek między cechami systemowymi danego języka a jego pismem. W każdym języku mówionym da się bowiem wydzielić fonemy, sylaby i morfemy, ale – zapewne nie bez przyczyny – określony język uprzywilejowuje jedną z tych jednostek i przyjmuje ją za podstawę swojego systemu pisma.

Część trzecia, zatytułowana *Analiza systemu grafematycznego współczesnej polszczyzny*, rozpoczyna się od przeanalizowania różnic ilościowych i jakościowych w piętnastu opisach inwentarzy fonemów języka polskiego. W kolejnym kroku autorka proponuje własny inwentarz fonemów, który będzie służył ukazaniu relacji grafem–fonem (i na odwrót) we współczesnej polszczyźnie. Analiza wyrazów ortograficznych i fonologicznych języka polskiego prowadzi do wyznaczenia inwentarza grafemów fonemograficznych. Następnie charakteryzowane są grafemy niefonemograficzne: grafem zerowy, grafemy sylabo-, logo- i frazograficzne, a także syngrafemy. Całość wieńczy analiza kwantytatywna wybranych właściwości systemu grafematycznego polszczyzny oraz porównanie języka polskiego pod względem tych właściwości z innymi językami z rodziny słowiańskiej, germańskiej i romańskiej.

Monografia wpisuje się zasadniczo w nurt współczesnego językoznawstwa (post)strukturalnego, którego centrum zainteresowań są relacje jednostek. Całość ujęcia ma charakter synchroniczny, choć niemal we wszystkich analizach i opisach odwoływano się do danych

historycznojęzycznych oraz faktów historycznych. W opinii autorki nie można tego uznać za błąd metodologiczny, coraz częściej bowiem w pracach synchronicznych wskazuje się na wagę procesów historycznych. Metaforycznie często mówi się o „pamięci języka”, tzn. o obecności w elementach i strukturach językowych danej epoki skumulowanej wiedzy o fazach rozwojowych poprzednich epok. W odniesieniu do badań nad pismem, które ze swej natury ma konserwatywny charakter, podejście to jest szczególnie uzasadnione. Czasami po prostu wyjątkowo trudno jest oddzielić opis synchroniczny od opisu historycznego. Odwołania do danych historycznych oraz innych o pozajęzykowej naturze służą także klarowności wywołu.

Grafem w literaturze przedmiotu jest najczęściej traktowany jako minimalna jednostka systemu pisma, która pozwala różnicować znaczenia jednostek wyższego rzędu. W opisach odnoszących się do pism alfabetycznych reprezentuje zasadniczo fonem. Nie podważając prawdziwości powyższych stwierdzeń, w monografii zaproponowano – podążając za J. Baudouinem de Courtenay – psycholingwistyczne rozumienie pojęcia grafemu.

Grafem stanowi mentalny wzorzec cech wizualnych znaków pisma (umożliwiający czytanie) oraz cech realizacyjnych (umożliwiających pisanie odręczne i za pośrednictwem klawiatury). Podstawą tak rozumianego pojęcia grafemu są złożone percepcyjne i ruchowe wzorce neuronalne, które odpowiadają wyabstrahowanym w procesie rozwoju językowego wspólnym cechom znaków pisma, percypowanym i realizowanym przez przeciętnych użytkowników języka jako tożsame wizualnie. Zmiana tych cech skutkuje zmianą znaczenia bardziej złożonych struktur języka. Wzorzec ten umożliwia dojrzałym oraz biologicznie sprawnym użytkownikom języka adekwatną percepcję znaczących elementów przekazu na podstawie wyróżnionych klas glifów oraz umożliwia ich skuteczną realizację podczas tworzenia tekstu pisanego. Psycholingwistyczna interpretacja pojęcia grafemu staje się kluczowa dla obu form komunikacji językowej, jakimi są czytanie i pisanie.

W toku analizy ustalono, iż współczesny polski system grafematyczny obejmuje łącznie 44 fonemograficzne jednostki w formie:

- alografów małych: <a, ą, b, c, ch, ci, cz, ć, d, dz, dzi, dź, dż, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł, m, n, ni, ń, o, ó, p, r, rz, s, si, sz, ś, t, u, w, y, z, zi, ź, ż>.
- 40 alografów wielkich (<A, B, C, Ch, Ci, Cz, Ć, D, Dz, Dzi, Dź, Dż, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł, M, N, Ni, O, Ó, P, R, Rz, S, Si, Sz, Ś, T, U, W, Z, Zi, Ź, Ż>).

Grafemy <ą, ę, ń, y> nie występują w pozycji inicjalnej w wyrazach rodzimych i spolszczonych, nie mają zatem alografów wielkich. W skład zbioru alografów małych wchodzi

32 monogramy (<a, ą, b, c, ć, d, e, ę, f, g, h, i, j, k, l, ł, m, n, ń, o, ó, p, r, s, ś, t, u, w, y, z, ź, ż>), 11 digramów (<ch, ci, cz, dz, dź, dż, ni, rz, si, sz, zi>) oraz jeden trigram (<dzi>).

Na marginesie należy zaznaczyć, iż niektóre z monogramów fonemograficznych tworzą pseudopoligramy. Chodzi tu o takie zbiegi gramów, które prymarnie odpowiadają pojedynczemu fonemowi, np. jak <dź> (= /d͡z/ (/ʒ/)) w wyrazie <podział> – /pɔd͡zaw/ (/pɔʒaw/), lecz czasami każdy z nich może wtórnie reprezentować oddzielne jednostki fonologiczne, np. jak <dź> (= /d-z/ (/d͡z/)) w wyrazie <podziemny> – /pɔd͡zɛmni/ (/pɔd͡zɛmni/). Wyłącznie na poziomie grafematyki bardzo często niemożliwe jest odróżnienie rzeczywistych poligramów od pseudopoligramów, por. np. podobne pod względem grafematycznym wyrazy, które mają różną reprezentację fonologiczną, por. np. <przedziwny> (/pʃɛd͡zivni/ (/pʃɛʒivni/)) – <przedzime> (/pʃɛd͡zimje/ (/pʃɛd͡zimje/)), <podzwaniać> (/pɔd͡zvanat͡s/ (/pɔʒvnać/)) – <podzwrotnikowy> (/pɔd͡zvɔt͡nikɔvi/ (/pɔd͡zvɔt͡nikɔvi/)). W celu ich odróżnienia użytkownik języka zmuszony jest odwołać się do tzw. świadomości morfologicznej. Poligramy reprezentują bowiem pojedyncze fonemy (np. /d͡z d͡z d͡z/ (/ʒ ʒ ʒ/)), które występują zazwyczaj w obrębie rdzenia wyrazu, a pseudopoligramy odnoszą się do sekwencji bifonematycznych (np. /d-z d-z d-z/ (/d͡z d͡z d͡z/)), które zwykle pojawiają na styku przedrostka i rdzenia. Ponadto pseudopoligramy powstają jako zbiegi dwóch monogramów (rzadziej monogramu i digramu) w złożonych wyrazach ortograficznych na granicy morfemów, z których pierwszy zakończony jest na <c, s, r, d, z>, a drugi rozpoczyna się od <h, z, ź, ż, zi, i>, por. np. <tysiąchektarowy>, <tysiączłotówka>, <ekszapajnik>, <superzespół>, <odznaka>, <Podźródła>, <odżywka>, <odzipnąć>, <zignorować>.

W bardzo rzadkich wypadkach wyrazy z pseudopoligramem oraz z rzeczywistym digramem mogą mieć tożsamy kształt grafematyczny, lecz oczywiście dwie różne reprezentacje fonologiczne i co za tym idzie dwa różne znaczenia, por. np. wyraz ortograficzny <rozmarzać> z pseudopoligramem <rz> (= /rz/ (/r͡z/)) w znaczeniu 'odtajać' oraz z digramem <rz> (= /ʒ/ (/ʒ/)) w znaczeniu 'wprawiać w stan marzenia'.

Oprócz gramów fonemograficznych w toku analizy wyróżniono także gramy zerowe (np. <Od\_rana\_nie\_można\_się\_do\_niego\_dodzwonić.>), gramy sylabograficzne (np. <BBWR> – /be.be.vu.er/ (/be.be.vu.er/)), gramy logograficzne i frazograficzne (np. <8> (= 'osiem'), <%> (= 'procent'), <p.n.e.> (= 'przed naszą erą')) oraz syngramy, które dopiero w połączeniu z innymi gramami tworzą w pełni funkcjonalne jednostki. Gramy tego typu występują we wszystkich współczesnych pismach alfabetycznych.

Przechodząc do najważniejszych wniosków z badań własnych, należy odnotować, iż w polskim systemie grafematycznym występuje osiem par alografów ortograficznych:

- <ć> – <ci> (= /t͡ɕ/ (/ć/)),
- <dź> – <dzi> (= /d͡ʒ/ (/ź/)),
- <ś> – <si> (= /ɕ/ (/ś/)),
- <ź> – <zi> (= /z̥/ (/ź/)),
- <ń> – <ni> (= /ɲ/ (/ń/)),
- <h> – <ch> (= /x/ (/ch/)),
- <u> – <ó> (= /u/ (/u/)),
- <ź> – <rz> (= /ʒ/ (/ż/)).

Grafemy <ci, dzi, si, zi, ni> stanowią warianty <c, dź, ś, ź, ń> tylko wówczas, gdy występują przed fonemami samogłoskowymi innymi niż /i/ (/i/), por. np. <ciocia> – /t͡ɕɔt͡ɕa/ (/ćoća/), <dzień> – /d͡ʒɛɲ/ (/źeń/), <siano> – /ɕano/ (/śano/), <zióło> – /z̥ɔwɔ/ (/żoło/), <niebo> – /ɲɛbɔ/ (/ńebo/). Jeśli natomiast kontekstem prawostronnym jest fonem spółgłoskowy bądź fonem zerowy /#/ , mamy do czynienia z zestawieniami dwóch oddzielnych grafemów, które reprezentują sekwencje dwufonemowe /t͡ɕi d͡ʒi ci zi ni ɲj/ (/ći źi si zi ni ńi/), por. np. <cisza> – /t͡ɕiʂa/ (/ćiśa/), <silny> – /ɕilɲi/ (/śilny/), <zima> – /z̥ima/ (/żima/), <koni> – /kɔɲi/ (/końi/), <linia> – /liɲja/ (/lińja/). Użycie grafemów <c, dz, s, z, n> do oznaczania fonemów /t͡ɕ d͡ʒ ɕ z ɲ/ (/ć ź ś ź ń/) przed zgłoskotwórczym /i/ (/i/) oraz przed spółgłoską lub fonemem zerowym wynika z arbitralnych decyzji kodyfikatorów ortografii, do XVIII w. bowiem w publikowanych drukach obowiązywał powszechnie zwyczaj kreskowania spółgłosek palatalnych w takich kontekstach, por. np. dawne formy <żima>, <spowiedzi>, <oszczędności>.

Należy przy tym wspomnieć, że zarówno poligrafemy <ci, dzi, si, zi, ni>, jak i zestawienia grafemów <c, dz, s, z, n> z samodzielny <i> stanowią w polskim systemie grafematycznym elementy redundantne. Skoro bowiem polska ortografia dysponuje osobnymi grafemami <ć, dź, ś, ź, ń>, należałoby ich używać konsekwentnie niezależnie od pozycji. Pisownia typu \*<ćoća>, \*<dzeń>, \*<śiny>, \*<żemia> czy \*<ńiski>, choć dziś może się wydawać szokująca dla przeciętnego użytkownika polszczyzny, uprościłaby znacząco system i usunęła jednocześnie problemy z interpretacją form typu <siny> – <sinus> czy <silny> – <silos>, które mają znacząco różny nagłos przy jednakowym jego zapisie.

Wybór określonego grafemu spośród par alografów ortograficznych <h> – <ch> (= /x/ (/ch/)), <u> – <ó> (= /u/ (/u/)) oraz <ź> – <rz> (= /ʒ/ (/ż/)) nie ma uzasadnienia fonologicznego, lecz motywowany jest względami natury etymologiczno-morfologicznej. Utrzymanie w systemie



grafemów <ch, h, ó, rz, ź> sprawia, że związki pomiędzy takimi wyrazami, jak np. <suchy> i <susza>, <druh> i <drużyna>, <krowa> i <krówka>, <piekarski> i <piekarz> czy <książka> i <księga> nie ulegają zatarciu. Ponadto obecność w systemie omawianych tu alografów ortograficznych pozwala na łatwiejsze rozróżnianie w piśmie wyrazów homofonicznych, por. np. <chart> (= 'pies myśliwski') – <hart> (= 'wytrzymałość, odporność na przeciwności'), <bród> (= 'płytkie miejsce rzeki, jeziora lub stawu') – <brud> (= 'brak czystości'), <borze> (Ms., W. l.poj. rzecz. *bór*) – <Boże> (W. l.poj. rzecz. *Bóg*).

Z uwagi na to, że zjawisko alografii jest w polszczyźnie mocno ograniczone, nie ma konieczności wydzielenia tzw. archigrafemów na wzór liczącej wiele ponad sto grafemów i o wiele bardziej skomplikowanej pod względem relacji fonologiczno-grafematycznych francuszczyzny. Potencjalnie takimi archigrafemami mogłyby być <Ć> (= /tɕ/ (/ć/)) dla <ć> i <ci>, <Dź> (= /dʑ/ (/ź/)) dla <dź> i <dzi>, <Ś> (= /ɕ/ (/ś/)) dla <ś> i <si>, <Ż> (= /ʒ/ (/ż/)) dla <ż> i <zi>, <Ń> (= /ɲ/ (/ń/)) dla <ń> i <ni>, <X> (= /x/ (/x/)) dla <h> i <ch>, <Ů> (= /u/ (/u/)) dla <u> i <ó> oraz <3> (= /ʒ/ (/ż/)) dla <ż> i <rz>. Idąc dalej tym tropem możliwe byłoby wyabstrahowanie dwóch następnych archigrafemów: <eN> (= /ɛw̃ ɛm ɛn ɛɲ/ (/eũ ɛm ɛn ɛń/)) dla <ę> oraz <em, en, eń>, por. np. <kęs> – <sens>, <tępa> – <tempa>, <pręt> – <klient>, <chęć> – <leń>, oraz <oN> (= /ɔw̃ ɔm ɔn ɔɲ/ (/oũ ɔm ɔn ɔń/)) dla <ą> oraz <om, on, oń>, por. np. <kąsa> – <nonsens>, <kąpać> – <kompot>, <kątem> – <kontem>, <bądz> – <koń>. Widać jednakże, iż tego rodzaju mocno abstrakcyjne konstrukty teoretyczne są w wypadku polszczyzny nieprzydatne. W odniesieniu do systemów, które pod względem liczby fonemów i grafemów nie są aż tak rozbudowane, koncepcja archigrafemu nie ma żadnych szczególnych właściwości eksplikatywnych ani tym bardziej praktycznych, np. przydatnych w dydaktyce ortografii.

Wzorcowa norma wymawianiowa współczesnej polszczyzny dopuszcza liczne warianty, które w jednych wypadkach znajdują swoje odbicie na poziomie pisowniowym, a w innych nie znajdują takiego odbicia. Oboczna reprezentacja fonologiczna, której towarzyszy wariantywny zapis ortograficzny, dotyczy m.in. takich wyrazów jak: <pospieszny> – /pɔspjɛɲi/ (/posp̣j̣eɲny/) : <pośpieszny> – /pɔɕpjɛɲi/ (/pośp̣j̣eɲny/), <(w) pasmie> – /pasmjɛ/ (/pasṃj̣e/) : <(w) paśmie> – /pacṃjɛ/ (/paśṃj̣e/), <riksza> – /rikʃa/ (/riḳʃa/) : <ryksza> – /rikʃa/ (/ryḳʃa/), <reżim> – /rɛʒim/ (/rɛʒim/) : <reżym> – /rɛʒim/ (/rɛʒym/). W wielu wypadkach jednak wariantywność dotyczy tylko podsystemu fonologicznego. Wariantywność regularna, por. np. <kapitalizmie> – /kapitalizmjɛ/ (/kapitalizṃjɛ/) : /kapitalizmjɛ/ (/kapitalizṃjɛ/), <encyklopedyzmie> – /ɛntsiklɔpɛdizmjɛ/ (/ɛncyklopedyzṃjɛ/) : /ɛntsiklɔpɛdizmjɛ/ (/ɛncyklopedyzṃjɛ/), nie sprawia piszącym większych kłopotów. Zdarza się jednak, że dopuszczalne w normie wzorcowej

wariantywne reprezentacje fonologiczne, które prowadzą do deregularyzacji systemowych relacji fonem–grafem, spotykamy także w wypadkach odosobnionych, por. np. <drzewo> – /dʒɛvo/ (/dʒevo/) : /dʒʒɛvo/ (/ʒʒevo/), <drzwi> – /dʒvi/ (/dʒvi/) : /dʒvi/ (/ʒvi/), <trzmieł> – /tʃmjel/ (/tʃmjel/) : /tʃmjel/ (/čmjel/). W formie /dʒʒɛvo/ (/ʒʒevo/) mamy do czynienia z osobliwą sytuacją, w której monografem <d> – regularnie reprezentujący fonemy /d/ (/d/) i /t/ (/t/) – miałby dodatkowo odnosić się do fonemu /dʒ/ (/ʒ/). Z kolei dopuszczenie do normy wzorcowej takich form jak /dʒvi/ (/ʒvi/) czy /tʃmjel/ (/čmjel/) – obok przejrzystych pod względem relacji fonem–grafem form /dʒvi/ (/dʒvi/) oraz /tʃmjel/ (/tʃmjel/) – powoduje konieczność wydzielenia w polskim systemie grafematycznym dodatkowych dwóch trigrafemów: <drz> (= /dʒ/ (/ʒ/)) i <trz> (= /tʃ/ (/č/)).

Wszystkie tego rodzaju odosobnione sytuacje, które zaburzają regularne relacje fonologiczno-grafematyczne, mogą sprawiać mówiącym i piszącym problemy. W opinii autorki we wzorcowej normie wymawianiowej powinny się znaleźć tylko te warianty, w których nie dochodzi do zaburzania regularyzacji fonologiczno-grafematycznej. Pozostałe zaś formy, tzn. te z różnymi uproszczeniami ilościowo-jakościowymi, powinny być aprobowane jedynie w normie użytkowej. Innym możliwym rozwiązaniem jest dostosowanie normy ortograficznej do reprezentacji fonologicznej o największej frekwencji tekstowej. Historia ortografii zna wiele takich wypadków, kiedy to w wyniku zmian w wymowie dokonywano jednostkowych korekt w normie ortograficznej, por. np. dawne formy <źwierz> i <źwierciadło>, które w wyniku depalatalizacji zmieniono na obowiązujące do dziś <zwierz> i <zwierciadło>, czy formy typu <bronz> (← fr. *bronze* lub wł. *bronzo*) i <flondra> (← niem. *Flunder*), które nakazano w wyniku reformy pisowni z 1936 r. – mimo że są wyrazami zapożyczonymi i jako takie nie powinny zawierać grafemu <q> – zapisywać w postaci <brąz> i <flądra>.

Zaprezentowana w monografii analiza relacji fonem–grafem (i na odwrót) może stanowić dodatkowe kryterium przy kodyfikowaniu normy ortograficznej oraz wymawianiowej i – w wypadku tej drugiej – kwalifikowaniu określonych form bądź do normy wzorcowej, bądź do normy potocznej.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że we współczesnej polszczyźnie dziesięć par grafemów dubluje swoją wartość fonologiczną, tzn. odsyła do takich samych par fonemów:

<c> (= /tʃ dʒ/ (/č ʒ/)) – <dz> (= /dʒ tʃ/ (/ʒ č/)), <cz> (= /tʃ dʒ/ (/č ʒ/)) – <dż> (= /dʒ tʃ/ (/ʒ č/)),  
 <ć> (= /tʃ dʒ/ (/č ʒ/)) – <dź> (= /dʒ tʃ/ (/ʒ č/)), <s> (= /s z/ (/s z/)) – <z> (= /z s/ (/z s/)),  
 <sz> (= /ʃ ʒ/ (/š ž/)) – <ź/rz> (= /ʒ ʃ/ (/ž š/)), <ś> (= /c ʒ/ (/ś ž/)) – <ź> (= /z c/ (/ž ś/)),  
 <f> (= /f v/ (/f v/)) – <w> (= /v f/ (/v f/)), <p> (= /p b/ (/p b/)) – <b> (= /b p/ (/b p/)),

<t> (= /t d/ (/t d/)) – <d> (= /d t/ (/d t/)) oraz <k> (= /k g/ (/k g/)) – <g> (= /g k/ (/g k/)). Jednak każdy grafem w obrębie takiej pary ma inną podstawową wartość fonologiczną. Podstawową wartością fonologiczną grafemu <dz> jest /dʒ/ (/ʒ/), <dź> – /dʒ/ (/ʒ/), <dż> – /dʒ/ (/ʒ/), <z> – /z/ (/z/), <ź/rz> – /ʒ/ (/ʒ/), <ż> – /ʒ/ (/ʒ/), <w> – /v/ (/v/), <b> – /b/ (/b/), <d> – /d/ (/d/) oraz <g> – /g/ (/g/). Grafemy te wtórną wartość fonologiczną, tj. /tʃ tʃ tʃ s ʃ ʃ c f p t k/ (/c ʃ c ʃ s ʃ s ʃ p t k/), realizują przed spółgłoską bezdźwięczną lub na końcu wyrazu, por. np. <babka> – /bapka/ (/bapka/), <ludzka> – /lutska/ (/lucka/), <kod> – /kot/ (/kot/), <maż> – /mac/ (/maś/), a także – w niektórych wypadkach – po spółgłosce bezdźwięcznej, por. np. <przed> – /pʃet/ (/pʃet/), <krzak> – /kʃak/ (/kʃak/), <twój> – /tfuj/ (/tfuj/), <swoboda> – /sfoboda/ (/sfoboda/). Z kolei podstawową wartością fonologiczną grafemu <c> jest /tʃ/ (/c/), <cz> – /tʃ/ (/c/), <ć> – /tʃ/ (/c/), <s> – /s/ (/s/), <sz> – /ʃ/ (/ʃ/), <ś> – /c/ (/s/), <f> – /f/ (/f/), <p> – /p/ (/p/), <t> – /t/ (/t/) oraz <k> – /k/ (/k/). Grafemy te wtórną wartość fonologiczną, tj. /dʒ dʒ dʒ z ʒ z v b d g/ (/ʒ ʒ ʒ z ʒ z v b d g/), realizują pod wpływem dźwięcznego kontekstu prawostronnego, por. np. <także> – /tagʒe/ (/tagʒe/), <liczba> – /liʒba/ (/liʒba/), <prośba> – /prɔʒba/ (/prɔʒba/).

Grafemy <dz, dź, dż, z, ź, ż, w, b, d, g> występujące na końcu wyrazów lub na granicy rdzenia i przyrostka odpowiadają w istocie morfofonemom //tʃ tʃ tʃ s ʃ ʃ c f p t k// (/c ʃ c ʃ s ʃ s ʃ p t k//), które w wyniku alternacji przyjmują w formach fleksyjnych tychże wyrazów lub też w wyrazach z tego samego gniazda słowotwórczego postać: /dʒ dʒ dʒ z ʒ z v b d g/ (/ʒ ʒ ʒ z ʒ z v b d g/), por. np. <brud> – //brut// (/brut//) : <brudu> /brudu/ (/brudu/), <tafka> – //wafka// (/wafka//) : <tafki> – /wafki/ (/wafki/), <próg> – //pruk// (/pruk//) : <progowy> – /progowi/ (/progowi/). Alternacje te są wynikiem przeobrażeń, które dokonały się we wcześniejszych okresach rozwoju języka. Z punktu widzenia fonologii synchronicznej są to zjawiska martwe. Zachowany w normach pisowniowych brak wariantywności grafematycznej – nieodpowiadający fonologii – pozwala na zachowanie związku morfologiczno-znaczeniowego w poszczególnych formach fleksyjnych oraz w wyrazach pokrewnych. Gdyby zastosować tu pisownię zgodną z regułami fonologicznymi (por. \*<brut>, \*<prók>, \*<tafka> itp.), związek ten uległby zatarciu.

W większości lingwistycznych – choć nie tylko – opracowań dotyczących polskiego pisma oraz zasad polskiej ortografii można spotkać stwierdzenie, iż pisownia języka polskiego oparta jest przede wszystkim na zasadzie tradycyjnie określanej mianem fonetycznej (w naszych rozważaniach nazywanej fonologiczną). Tymczasem szczegółowa analiza relacji grafem–fonem oraz fonem–grafem – w wypadku polszczyzny są to bowiem relacje nietożsame – pozwala stwierdzić, że przekonanie o fonologiczności polskiego systemu pisma jest przekonaniem na wyrost. 26 z 44 (ok. 59%) polskich grafemów reprezentuje od dwóch do trzech fonemów, przy czym sprawę

komplikuje to, że trzy grafemy <i, ę, ą> odnoszą się nie tylko do pojedynczych fonemów, lecz także do segmentów bifonematycznych: (/j/ ɛ̃w ɛ̃m ɛ̃n ɛ̃ɲ ɔ̃w ɔ̃m ɔ̃n ɔ̃ɲ/ (/j/ ɛ̃ū ɛ̃m ɛ̃n ɛ̃ŋ ɔ̃ū ɔ̃m ɔ̃n ɔ̃ŋ/)). W relacji odwrotnej ta proporcja jest jeszcze większa, tzn. 28 z 35 (80%) polskich fonemów jest reprezentowanych przez dwa lub większą liczbę grafemów. Obustronna pełna zgodność – zarówno dla relacji grafem–fonem, jak i fonem–grafem – dotyczy zaledwie trzech jednostek: /a/ (/a/) ↔ <a>, /l/ (/l/) ↔ <l> oraz /r/ (/r/) ↔ <r>, przy czym sprawę komplikuje to, że grafem <r> współtworzy digrafem <rz>.

Wszystkie opisane powyżej własności polskiego systemu pisma sprawiają, że należy go określać mianem morfemo-fonemograficznego, choć oczywiście daleko mu do skomplikowanych relacji fonologiczno-grafematycznych typowych dla takich języków jak angielski czy francuski. Relacje systemów fonologicznego i grafematycznego w polszczyźnie – choć złożone – odznaczają się sporą regularnością, co kompleksowo ukazaliśmy, analizując m.in. dystrybucję grafemów <dz, dź, dż, z, ż, ź, w, b, d, g>, które odpowiadają morfofonemom //tɕ tʃ tɕ s f ɕ f p t k// (/c ʃ ʃ s ʃ f p t k//), a te z kolei alternują w określonych formach fleksyjnych i słowotwórczych ze swoimi dźwięcznymi odpowiednikami /dz dʒ dʒ z ʒ ʒ v b d g/ (/ʒ ʒ ʒ z ʒ ʒ v b d g/). Wspomniana tu regularność dotyczy również dystrybucji grafemów spółgłoskowych stojących na końcu licznych prefiksów.

Na koniec z całą odpowiedzialnością można stwierdzić, iż w polszczyźnie relacja fonem–grafem jest mniej przejrzysta niż relacja grafem–fonem. To, co niektórzy badacze przewidywali na podstawie obserwacji, zostało jednoznacznie i precyzyjnie dowiedzione w kwantytatywnych badaniach niepewności fonologicznej i grafematycznej. Tak zwana średnia ortograficzna niepewność fonemu wynosi dla całego systemu polszczyzny 0,9805, podczas gdy średnia fonologiczna niepewność grafemu dla całego systemu wynosi tylko 0,6568. Oznacza to, że – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – niewprawny użytkownik polszczyzny, np. dziecko lub obcokrajowiec uczący się naszego języka, łatwiej dany wyraz przeczyta (por. np. <j> → /j/ (/j/), <sz> → /ʃ ʒ/ (/ʃ ʒ/), <ć> → /tɕ dʒ/ (/ʃ ʒ/)), niż go zapisze ze słuchu (por. np. /j/ (/j/) → <j, i, y>, /ʃ/ (/ʃ/) → <sz, ź, rz>, /tɕ/ (/ʃ/) → <ć, c, ci, dź>). Potwierdzają to zresztą liczne badania prowadzone z udziałem polskich dzieci w różnym wieku przebywających wraz z rodzicami na emigracji. Tak więc różnica na poziomie 0,3237 pomiędzy średnimi niepewnościami fonemu i grafemu jest najprawdopodobniej statystycznie istotna.

W piśmie polskim – podobnie zresztą jak w innych pismach alfabetycznych – grafem pozostaje w zasadniczej relacji zależności od fonemu. Niemniej mieszany charakter grafii pism

alfabetycznych sprawia, że jednostki systemu grafematycznego odsyłają także do innych niż fonologiczny poziomów języka, a także do elementów para- i pozawerbalnych.

Porównanie systemu pisma polszczyzny – w zależności od dostępności określonych danych – z pięcioma–siedmioma innymi językami pozwala stwierdzić, że pod względem średniego rozmiaru grafemu, średniej obecności liter łacińskich w grafemach czy też średniej użyteczności liter w grafemach język polski jest podobny do innych przebadanych pod tym kątem języków słowiańskich (chorwackiego, słowackiego i słoweńskiego), różni się natomiast od języków należących do innych rodzin językowych, jak języki włoski czy niemiecki. Pod względem wysokości wskaźnika odpowiedniości fonem–grafem polszczyźnie najbliżej do języka ukraińskiego.

Weryfikacje czterech hipotez, których dokonano przy zastosowaniu analizy korelacji, stanowią jeden z pierwszych kroków w kierunku empirycznej analizy kontrastywnej różnych pism alfabetycznych. Trzy spośród czterech zaprezentowanych modeli regresji liniowej pokazały bardzo wyraźne zależności pomiędzy zmiennymi objaśniającymi i objaśnianymi. Wyjątek stanowiła ortograficzna niepewność systemu pisma, która nie korelowała liniowo z obecnością liter łacińskich w grafemie. Dalsze potwierdzenie przywołanych hipotez i weryfikacja kolejnych wymaga zgromadzenia danych empirycznych dla większej liczby języków.

Wyniki badań zaprezentowane w monografii mogą mieć charakter aplikacyjny we wczesnej nauce czytania i pisania oraz w nauce języka polskiego jako obcego. Rezultaty analiz mogą również znaleźć zastosowanie w neurologopedii, psychologii rozwojowej oraz gerontopsychologii klinicznej. Mogą przedstawicielom tych dyscyplin pomóc w diagnozie bądź terapii różnych trudności rozwojowych bądź też będących wynikiem rozpadu systemu językowego w ogniskowych lub neurodegeneracyjnych zmianach w ośrodkowym układzie nerwowym, w których dochodzi do zaburzenia relacji grafem–fonem oraz fonem–grafem. Dotyczyć to może m.in. takich zaburzeń jak: dysleksja, aleksja, dysgrafia, dystypia, dysortografia i agrafia.

W końcu także wyniki analiz mogą być zastosowane w automatycznej zamianie tekstu ortograficznego na wypowiedź w postaci dźwiękowej, wykrywaniu błędów powstających w systemach optycznego rozpoznawania znaków pisma, komputerowej korekcie poprawności ortograficznej tekstu.

## **5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych**

---

Moje zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół dwóch zasadniczych kwestii – zagadnień z pogranicza tekstologii i genologii lingwistycznej (zob. poniżej część A) oraz zastoso-

wania wiedzy lingwistycznej m.in. w badaniach neurologopedycznych dotyczących chorób neurodegeneracyjnych (część B). Przed obroną doktoratu zajmowałam się również leksykografią (zob. załącznik nr 3 pkt II.B.21–II.B.23).

#### **A. Tekstologia i genologia lingwistyczna**

Zagadnienia związane z językoznawczymi badaniami nad tekstem (określanymi najczęściej mianem tekstologii lingwistycznej, lecz również lingwistyki tekstu, lingwistyki tekstualnej czy analizy dyskursu) oraz gatunkiem mieszczą się w polu moich zainteresowań badawczych począwszy od najwcześniejszych publikacji, opracowywanych jeszcze przed uzyskaniem stopnia naukowego doktora (zob. załącznik nr 3 pkt II.B.4, II.B.5 i II.B.6). W swych badaniach i powstałych na ich podstawie publikacjach ujmowałam tekst nie tylko jako abstrakcyjny ciąg zdań czy utrwalony, statyczny przedmiot, lecz jako zdarzenie komunikacyjne, domagające się interpretacji z wykorzystaniem możliwie szeroko rozumianego tła pragmatycznego. Przygotowana na podstawie rozprawy doktorskiej monografia *Szybko – Mobilnie – Skrótowo* była pierwszą w Polsce lingwistyczno-tekstologiczną analizą komunikacji tekstowej za pośrednictwem telefonu komórkowego, w której SMS-y były ujmowane właśnie jako struktura i proces (zob. pkt II.B.1, a także II.B.9.).

Funkcjonalna koncepcja gatunku została rozwinięta w autorskiej (wspólnie z A. Wolańskim) typologii genologicznej publikacji książkowych. Jako że na podstawie celów założonych przez autora i/lub wydawcę oraz rodzaju potrzeb, jakie dany typ publikacji zaspokaja, nie da się przeprowadzić podziału wytworów książkowych w sposób jasny i rozłączny, autorzy zmuszeni byli uwzględnić także inne kryteria pomocnicze, w tym przede wszystkim takie jak: treść (zawartość znaczeniowa), forma piśmiennicza (kształt językowo-stylistyczny tekstu), forma edytorska (zastosowane środki ekspresji książkowej) oraz sytuacja użycia gatunku (rodzaj miejsca, role użytkowników itp.). Na podstawie powyższych kryteriów stworzono trójstopniową typologię, w której na pierwszym miejscu wydzielono dziesięć kategorii, takich jak: publikacje informacyjne, naukowe, dydaktyczne (edukacyjne), zawodowe (fachowe), poradnikowe (praktyczno-użytkowe), popularyzatorskie, artystyczne (wyrażone słowem, rysunkiem, fotografią, formami mieszanymi), dokumentalne, rozrywkowe oraz religijne. Typologia objęła całe tzw. uniwersum książek (zob. pkt II.B.11). Doświadczenia z tych prac badawczych okazały się przydatne przy tworzeniu klasyfikacji typologicznej współczesnych systemów pisma, zawartej w osiągnięciu naukowym opisanym w pkt 4a) niniejszego załącznika.

Kilkukrotnie w swoich pracach łączyłam badania tekstologiczne z analizą funkcjonalną (nazywaną również analizą „funkcjonalistyczną”), która jest naczelną metodologią badawczą nauk o mediach (medioznawstwa) (zob. np. II.B.8 i II.B.10). Dokonując analizy współdziałania słowa i obrazu w prasie tabloidowej, wyróżniłam i scharakteryzowałam szczegółowo funkcje obrazu w stosunku do tekstu werbalnego, takie jak: funkcja przedstawieniowa, dokumentująca, powtórzeniowa, transformująca, ukonkretniająca oraz motywacyjna. Z kolei analizując współwystępowanie słowa mówionego i pisanego w przekazie telewizyjnym, opisałam rodzaje oraz funkcje komunikacyjne i pozakomunikacyjne napisów ekranowych w programach telewizji informacyjnych.

Swoistym zwieńczeniem dotychczasowych dociekań tekstologicznych jest artykuł zawierający analizę dekonstrukcyjną trzech stosunkowo często spotykanych form podawczych: narracji, opisu i argumentacji. Analiza ta utrzymana jest w duchu systemowo-funkcjonalnej analizy dyskursu, który to nurt badawczy kładzie nacisk na sytuacyjne, kontekstowe i kulturowe aspekty użycia języka. Wyniki badań poczynione w toku analiz mogą się okazać pomocne w teorii i praktyce logopedycznej odwołującej się do różnych typów dyskursów w normie i patologii (zob. pkt II.B.20).

Bezpośrednim impulsem do badań przedstawionych w osiągnięciu naukowym opisanym w pkt 4a) niniejszego załącznika były współautorskie (z A. Wolańskim), zakrojone na szeroką skalę, analizy pisma, typografii i tekstu (typo)graficznego, prowadzone z perspektywy grafetyki (nauka pomocnicza grafematyki, podobnie jak fonetyka dla fonologii). Analizie poddano parametry typograficzne pisma i tekstu, rodzaje pisma typograficznego i wyróżnienia stosowane w tekście, znaki specjalne pisma, znaki niefonogramiczne oraz znaki stosowane w tekstach specjalistycznych. Badania deskryptywne dały podstawy do preskryptywnego opisu edytorsko-typograficznego elementów tekstu oraz poszczególnych części składowych publikacji (zob. pkt II.B.7, a także jego wersję zmienioną i poprawioną w pkt II.B.2). Wizualizacja tekstu werbalnego w piśmie i typografii była również przedmiotem analiz w przywoływanych już tu publikacjach poświęconych prasie tabloidowej oraz napisom ekranowym w programach informacyjnych (zob. pkt II.B.8 i II.B.11).

## **B. Zaburzenia mowy i języka w chorobach otępiennych oraz inne zagadnienia logopedyczne**

Druga grupa moich publikacji związana jest z problematyką opisu, diagnozy i terapii zaburzeń mowy i języka w chorobach i zespołach otępiennych. Przygotowując te publikacje, odwoływałam się do mojej indywidualnej praktyki neuro- i gerontologopedycznej. W jednej z najwcześniejszych

prac z tego zakresu dokonałam przeglądu zaburzeń funkcji językowych w chorobie Alzheimera, zespołach otępiennych na tle naczyniowym, otępieniu czołowo-skroniowym, chorobie Picka oraz afazji pierwotnej postępującej. Sformułowałam też rolę i cele logopedii wieku podeszłego (zob. II.A.1).

Dwa artykuły poświęciłam zaburzeniom komunikacji językowej w chorobie Alzheimera. W pierwszym dokonałam opisu zaburzeń funkcji mownych w kolejnych trzech stadiach choroby: wczesnym, umiarkowanym (pośrednim) i zaawansowanym (ciężkim). W obliczu skali zachorowalności na chorobę Alzheimera w Polsce (choruje co najmniej 310 tys., a wedle szacunków w 2050 r. chorych będzie ok. 1 mln osób) i braku odpowiednio przygotowanych gerontologopedów sformułowałam wstępną koncepcję alternatywnej metody rehabilitacji neurologopedycznej osób z alzheimerem w formie terapii grupowej z wykorzystaniem metody warsztatowej (zob. pkt II.A.4). Drugi z artykułów stanowi pierwsze w literaturze logopedycznej studium porównawcze zaburzeń komunikacji językowej w wariacie klasycznym choroby Alzheimera z wariantami atypowymi: wzrokowym, językowym (logopenicznym), czołowym i apraktycznym. W podsumowaniu artykułu znalazła się konstatacja, mówiąca o tym, iż większość testów lub skal odnoszących się do sfery językowo-komunikacyjnej, które są stosowane w Polsce przez neuropsychologów podczas diagnozy chorób i zespołów otępiennych, pozostawia wiele do życzenia. Nie zostały one bowiem zaadaptowane dla polskojęzycznych pacjentów pod względem kulturowym ani systemowo-językowym. W żaden sposób nie uwzględniają one też wieku i wykształcenia pacjenta (zob. pkt II.A.5). Konstatacja ta – połączona z wieloletnią praktyką gerontologopedyczną – stała się podstawą do współautorskiego (z A. Wolańskim) opracowania zestawu prób do badania realizacji kompetencji językowej osób z chorobami otępiennymi. Próby zostały zweryfikowane na osobach zdrowych w podeszłym wieku. Obecnie są weryfikowane z udziałem ok. 60 pacjentów z chorobą Alzheimera. Po zakończeniu tej weryfikacji zestaw prób zostanie poddany normalizacji psychometrycznej. Opiekę naukową na projektem sprawuje psycholog, prof. Maria Kielar-Turska (zob. II.B.31).

W osobnej publikacji przedstawiłam pierwszą logopedyczną metaanalizę zaburzeń funkcji językowych w otępieniu semantycznym (SD), które jest postępującym zaburzeniem neurodegeneracyjnym, charakteryzującym się utratą pamięci semantycznej. Pacjenci z SD mają zazwyczaj trudności z aktualizacją wcześniej znanych wyrazów. Objawy kliniczne obejmują anomię, wielomodalne zaburzenia rozumienia znaczeń wyrazów, afazję z zachowaną płynnością mowy i wzrokową agnozę asocjacyjną. Mowa pacjentów z SD charakteryzuje się pauzami niezbędnymi do znalezienia brakujących wyrazów, zmniejszoną częstotliwością występowania wyrazów samo-



znaczących, obecnością parafazji semantycznych, zwiększonym stosunkiem czasowników do rzeczowników oraz wielością powtórzeń (zob. pkt II.A.7, wersja anglojęzyczna II.A.8).

Wiedza lingwistyczna połączona z logopedycznym doświadczeniem diagnostycznym i terapeutycznym zaowocowała również publikacjami odnoszącymi się do innych subdyscyplin logopedycznych. Dwie współautorskie publikacje odnoszą się do zagadnienia tyflogopedycznego, jakim jest audiodekskrypcja, czyli dodatkowa ścieżka narracji audialnej przeznaczona przede wszystkim dla niewidomych i słabowidzących konsumentów kultury wizualnej, w tym telewizji, filmu, teatru, opery i sztuk pięknych. Szczegółowo scharakteryzowano rodzaje audiodeskrypcji oraz zanalizowano kompozycję, makrostrukturę znaczeniową oraz warstwę językowo-stylistyczną tekstów audiodeskrypcji (zob. pkt II.B.12 i II.A.6).

W osobnej publikacji – z pogranicza lingwistyki i oligofrenologopedii – przedstawiam specyfikę komunikacji językowej osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim oraz identyfikuję na tej podstawie te cechy składni i leksyki języka polskiego, które negatywnie wpływają na zrozumiałość tekstu. Dzięki temu możliwe stanie się określenie szczegółowych standardów, jakie powinna spełniać wypowiedź, aby była łatwa w odbiorze dla osoby niepełnosprawnej intelektualnie (zob. pkt II.B.13).

Problematykę zaburzeń dyslektycznych podejmuję w dwóch współautorskich publikacjach. Pierwsza, odwołująca się do wyników badań nad rodzajami pisma typograficznego, zawiera charakterystykę powszechnie dostępnych krojów pisma, które są przyjazne dla osób dyslektycznych, oraz wybrane fonty specjalnie zaprojektowane dla osób z dysleksją. Charakterystykę tę poprzedza szczegółowa analiza procesu czytania w perspektywie neurofizjologicznej i psycholingwistycznej w normie i w patologii (zob. II.A.2, wersja anglojęzyczna II.A.3). Druga z publikacji przedstawia koncepcję i przykłady zastosowania logopedycznego narzędzia terapeutycznego pod nazwą *Obrazkowy alfabet fonologiczny* (OAF), opracowywanego przez doc. dr Marię Przybysz-Piwko. Prace te nie zostały zakończone, przerwała je bowiem przedwczesna śmierć autorki w 2016 r. Narzędzie nie doczekało się też całościowego opisu. Na podstawie artykułów i rozdziałów w monografiach autorstwa Marii Przybysz-Piwko oraz pozostawionych przez nią prezentacji multimedialnych i notatek, w których częściowo prezentowała narzędzie, dokonano za zgodą rodziny rekonstrukcji tego narzędzia. Opis narzędzia i propozycje ćwiczeń poprzedzono refleksją teoretyczną poświęconą świadomości fonologicznej i fonemowej w nauce czytania i pisania oraz charakterystyką deficytów u dzieci z trudnościami w czytaniu i pisaniu, potencjalnych użytkowników OAF (zob. pkt II.B.19).

Moje pozostałe publikacje to recenzje książek, sprawozdania, sylwetki, wspomnienia oraz zestawienia bibliograficzne (zob. pkt II.B.32–II.B.47). Wiele z tych publikacji dokumentuje dorobek tzw. warszawskiej szkoły logopedycznej – jej twórców oraz powołane przez nich instytucje. Opracowałam ponadto, wspólnie z A. Wolańskim, narzędzie do komunikacji wspomagającej pt. *Rozmówki dla osób z zaburzeniami mowy o typie afazji motorycznej* (zob. pkt II.B.30). Jestem też współautorką nowego wydania *Księgi cytatów*, do której dokonałam wyboru i opracowania edytorskie fragmentów dzieł literackich, opracowałam noty biograficzne ok. 25 autorów oraz współtworzyłam indeks motywów literackich (zob. pkt II.C).

Podsumowując, mój dorobek naukowy w formie publikacji obejmuje łącznie 47 pozycji, w tym dwie monografie (autorska i współautorska) oraz artykuły publikowane w wysoko punktowanych i renomowanych czasopismach jak „Poradnik Językowy”, „Logopedia” czy „Prace Językoznawcze”. Byłam redaktorem lub współredaktorem sześciu publikacji naukowych (zob. pkt II.B.24–II.B.29). Na moje dokonania naukowe składają się również wystąpienia konferencyjne w formie referatów, plakatów oraz warsztatów (zob. pkt II.I.1–II.I.12).

